ROK XLIX. Nro 158.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 22 Lipca 1869. Czwartek. Dnia 10 (22) Lipca 1869.

Rano ciepła st: 10, w połud: c. st: 17 | Stan barometru: | Wschód Słońca g. 4 m. 6 | Jutro, Śgo Apolinarego Biskupa.
Wysokość wody st: 2 c. 1 (w mierze) | na odmianę. | Zachód „ „ 8 „ 5 |

Prenumerata Kurjera Warszawskiego, wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop: 80; półrocznie rs. 2 kop: 40; kwartalnie rs. 1 kop: 20; miesięcznie kop: 40; za odnoszenie do domu, dopłaca się kop: 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop: 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8 półrocznie rs. 4; kwartalnie rs. 2

Adress Redakcji Kurjera Warszawskiego: Plac Teatralny, N° 473 c., dom W. Ł. Zabłockiej.

— W dniu jutrzejszym po nieszporach w kościele Śgo Józefa Oblubieńca (przy skwerze konstantynowskim), w dalszym ciągu uroczystości Najświętszej Panny Marji Szkaplerza świętego, udzielonem będzie błogosławieństwo Papiezkie.

— *Najwyższy rozkaz w przedmiocie zmiany w redakcji dołączonego do ustawy o zaprowadzeniu izb skarbowych w gubernjach Królestwa Polskiego wyszczególnienia posad i etatów izb.* Do ustawy Najwyżej zatwierdzonej w dniu 26 Marca r. b., o zaprowadzeniu izb skarbowych w gubernjach: warszawskiej, kaliszskiej, kieleckiej, łomżyńskiej, lubelskiej, petrokowskiej, płockiej, radomskiej, suwałkskiej i siedleckiej, dołączone zosało wyszczególnienie posad i etatów izb, gdzie wykazano między innemi urzędników dla dozoru nad wykonywaniem przepisów o handlu, w gubernji warszawskiej—trzech, z płacą dla wszystkich, w wysokości 3,000 rs. i „na objazdy dla nich“ 2,000 rs.; w pozostałych zaś— po jednemu, z płacą 850 rs. i „na objazdy dla niego“ 1,000 rs. Ponieważ redakcja pomieniona okazała się błędną, przeto na skutek najpoddanniejszego przełożenia Ministra skarbu, Najjaśniejszy Pan, Najwyżej rozkazać raczył na dniu 16tym Maja r. b.: w redakcji wyż wspomnionego wyszczególnienia, wyrazy: „na objazdy dla nich“ i „na objazdy dla niego“ zastąpić wyrazami: „na komissorja i na manipulację co do dozoru nad handlem. (D. W.)

— *Komitet przeznaczony do rozpoznania prośb zaniesionych do podnóżka Tronu w czasie pobytu Jego Cesarskiej Mości w Warszawie w roku zeszłym,* ukończywszy powierzoną sobie czynność, oznajmia, iż dalsza wypłata wsparcia dla pozostałych jeszcze 92 osób, które się do komitetu nie stawiły, uskutecznioną będzie przez kancelarję Namiestnika, w szczególności zaś przez stół prośb urzędujący w b. Zamku Królewskim na Krakowskim Przedmieściu. Rezolucje osobiste na podania zaniesione do Tronu w roku zeszłym w Warszawie, o ile po odbiór takowych interessowane strony nie zgłosiły się osobiście do komitetu, przesłane zostały do Zarządu Ober-Policmejstra, dla doręczenia podług adresów. Co się zresztą dotycze dowodów dołączonych do podań o wsparcie, wniesionych przez osoby zamieszkałe w Warszawie, to takowe na osobiste stawienie się i za złożeniem dowodów tożsamości osób, wydawane będą z Archiwum Kancelarji Namiestnika. (Dz. W.)

Ustawa Cesarskiego Uniwersytetu Warszawskiego.

Najwyżej ustanowiona 8-go czerwca 1869 roku.

(Dalszy ciąg. Patrz Nr 157.)

Odział czwarty. O opłacie za słuchanie lekcji. § 106. Od każdego studenta za słuchanie lekcji pobiera się po *pięćdziesiąt* rubli rocznie. Opłata ta wnosi się półrocznie, z góry. § 107. Ci którzy w ciągu miesiąca od rozpoczęcia półrocza nie wniosą opłaty za słuchanie lekcji, uwalniają się z uniwersytetu, lecz mogą być znowu przyjęci, po wniesieniu opłaty za całe półrocze. § 108. Zarząd uniwersytetu może niezamożnym studentom, albo udzielać zwłokę w wnoszeniu opłaty, albo zmiejszać ją o-połowę, albo zupełnie uwalniać ich od opłaty za słuchanie lekcji. Przytem uniwersytet udziela jedną lub drugą z wymienionych ulg, tylko tym studentom, którzy zasługują na to gorliwem przykładaniem się do nauk i dobrem sprawowaniem się. Zarazem ma się na uwadze, aby ogólna liczba uwolnionych od opłaty za słuchanie lekcji, wynosiła w stosunku do całkowitej liczby studentów nie więcej dziesięciu procentów. Uwolnienie od płaty rozciąga się na jeden rok, lecz może być ponawiane. § 109. Połowa summy pobieranej od studentów za słuchanie lekcji, przelewa się do skarbu, a druga połowa i inne specjalne fundusze uniwersytetu, stanowią niezaprzeczalną własność uniwersytetu i przeznaczają się na takie wydatki, które mają na celu głównie rozwój jego naukowej i wykładowej działalności. Stosownie do tego specjalne te fundusze uniwersytetu, używają się, za upoważnieniem kuratora, na następujące przedmioty: *a)* na drukowanie utworów treści naukowej, uznanych za stosowne do tego przez fakultety i na wydawanie *Uniwersyteckich Wiadomości; b)* na premja i nagrody za rozstrzygnięcie zadań ogłaszanych przez uniwersytet; *c)* na medale udzielane studentom za utwory na zadania ogłaszane przez fakultety; *d)* na stypendja i wsparcia niezamożnym studentom, z pożytkiem zajmującym się naukami, a szczególnej językiem ruskim; i *e)* na podróże naukowe i delegacje w celu naukowym.

Rozdział dziewiąty. *O stopniach naukowych:* § 110. Rada uniwersytetu na przedstawienia fakultetu i na mocy ich zakwalifikowania, ma prawo zatwierdzać w godności rzeczywistego studenta i w stopniach

naukowych, które w fakultetach historyczno-filologicznym, fizyczno-matematycznym i prawnym są: kandydat, magister i doktór. *Uwaga.* Naukowe stopnie i godności w fakultecie medycznym, nabywają się na mocy ogólnych w wydziale medycznym postanowień. § 111. Godność rzeczywistego studenta nabywa się za pomocą egzaminu i rozprawy aprobowanej przez fakultet. Od ubiegającego się o stopień magistra, wymaga się oprócz nowego ustnego egzaminu, publicznej obrony rozprawy. Magistrowie otrzymują stopień doktora dopiero w skutek złożonej i publicznie obronionej rozprawy. *Uwaga.* Wszystkie w ogóle rozprawy piszą się i obrona ich odbywa się nieinaczej, jak w języku ruskim. § 112. Egzamin na godność rzeczywistego studenta i stopień kandydata, obejmuje wszystkie przedmioty, oznaczone dla kształcących się w uniwersytecie studentów tego fakultetu lub oddziału fakultetu, w którym egzaminowany ubiega się o wspomnioną godność lub stopień. Ubiegający się o stopień magistra, podlega egzaminowi tylko z niektórych przedmiotów, według osobnych o odbywaniu egzaminów na stopnie naukowe przepisów. § 118. Stopnie naukowe otrzymują się w porządku ich stopniowości i w terminach ustanowionych. Kandydat po upływie roku może ubiegać się o stopień magistra, a magister po upływie roku, o stopień doktora. §. 114. Stopnie naukowe mogą być nabywane tak przez ruskich poddanych, jak i cudzoziemców. § 115. Osoby postronne dopuszczają się do egzaminu tylko na stopień naukowy kandydata, i nieinaczej, jak po przedstawieniu świadectwa o złożonem przez nie egzaminie z przedmiotów całkowitego kursu nauk gimnazjów klassycznych. § 116. Egzamina na stopnie naukowe i godności, odbywają się w terminach wyznaczonych przez każdy fakultet: na godność rzeczywistego studenta i stopień kandydata—przed kommissjami pod prezydencją dziekanów, składającymi się z członków fakultetu, według wyznaczenia tego ostatniego, a na stopień magistra—przed całkowitem zgromadzeniem fakultetu. § 117. Szczegółowe przepisy egzaminów na godność rzeczywistego studenta i stopnie naukowe określone są w osobnej ustawie, zatwierdzonej przez ministra oświecenia publicznego.

Rozdział dziesiąty. *Instytucje naukowo-pomocnicze.* § 118. Na utrzymanie pomocy naukowych i zakładów przy uniwersytecie, assygnuje się według etatu summa, przyczem radzie uniwersytetu wolno starać się za pośrednictwem kuratora, u ministra oświecenia publicznego, o jej powiększenie, w miarę potrzeby i środków. *Uwaga.* Rozdział tej summy pomiędzy instytucje naukowo-pomocnicze uniwersytetu, porucza się radzie za zatwierdzeniem kuratora. § 119. Do instytucji naukowo-pomocniczych należą: *a) Będące pod zawiadywaniem uniwersytetu:* 1) Gabinet fizyczny z laboratorjum, tak dla fizyki ogólnej, jak i medycznej. 2) Laboratorjum chemiczne z gabinetem, i osobnym oddziałem do robót z chemji fizjologicznej, patologicznej i sądowo-policyjnej, i dla praktycznych zajęć studentów, tak fakultetu fizyczno-matematycznego, jak i medycznego. 3) Gabinet i laboratorjum do wykładu chemji technicznej. 4) Gabinety mineralogiczny i geognostyczny z laboratorjum. 5) Gabinet peleontologiczny. 6) Gabinet botaniczny z pracownią do praktycznych zajęć studentów. 7) Gabinet zoologiczny i laboratorjum dla preparowania anatomicznego i wypychania zwierząt. 8) Zoologiczny gabinet i laboratorjum. 9) Gabinety fizjologiczne i histologiczny z laboratorjum. 10) Gabinet i laboratorjum anatomji patologicznej. 11) Gabinet i laboratorjum anatomji fizjologicznej. 12) Gabinet położniczy, chorób kobiecych i dziecinnych. 13) Gabinet chirurgiczny i oftalmologiczny. 14) Gabinet z farmakologicznem, i farmaceutycznem laboratorjum. *b) Nie będące w zawiadywaniu uniwersytetu, ale służące do jego celów naukowych i wykładowych:* 1) Główna bibljoteka z gabinetem numizmatycznym i muzeum starożytności. 2) Muzeum sztuk pięknych. 3) Obserwatorjum astronomiczne i meteorologiczne. 4) Ogród botaniczny. 5) Kliniki: *a)* dwie terapeutyczne (fakultetowa i szpitalna); *b)* dwie chirurgiczne (fakultetowa i szpitalna) z oddziałem oftalmologicznym; *c)* położnicza, chorób kobiecych i dziecinnych; *d)* syfilityczna, wysypek skórnych i chorób organów moczowych i płciowych; *e)* chorób umysłowych i nerwowych; i *f)* oddział szpitalny sądowo-medyczny. *Uwaga.* Przy klinice położniczej znajduje się instytut dla kształcenia akuszerek, pod zarządem professora akuszerji, w godności dyrektora instytutu. § 120. Naukowo-pomocnicze instytucje będące pod zawiadywaniem uniwersytetu, znajdują się pod zarządem wykładających, do katedr których należą. § 121. Obserwatorjum astronomiczne i meteorologiczne i ogród botaniczny, będąc pod zawiadywaniem kuratora warszawskiego okręgu naukowego, zarządzane są: pierwsze,—przez professora astronomji, a drugi—przez professora botaniki, w godności dyrektorów tych instytucji. § 122. Główna bibljoteka i muzeum sztuk pięknych, są także pod zarządem kuratora warszawskiego okręgu naukowego i są zawiadywane: bibljoteka przez bibliotekarza i jego pomocników, a muzeum przez honorowego dyrektora. § 123. Kliniki, znajdujące się przy szpitalach, będących pod władzą głównej rady opiekuńczej, zawiadywane są pod względem naukowym przez professorów odpowiednich katedr.

Kassa Oszczędności Miasta Warszawy, z kantorem pomocniczym w gmachu szkolnym, za kościołem Świętego Aleksandra, przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 6go (18go) Lipca roku 1869 włącznie, wydała książeczek nowych 72, na które, tudzież na dawniejsze w 331 wnioskach, złożono rsr. 5,942 k. 57. Na żądanie zaś 101 uczestników (prócz procentu rs. 50 kop. 69, należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów), wypłaciła rs. 6,567 k. 25½, i umorzyła książeczek 38. Przeto uczestników 19,271, posiada kapitał rs. 685,324 k. 87½. (D. W.)

—(Q)— Dziś rano na gruntach folwarku Rakowiec, rozpoczętym został zbiór żyta za pomocą żniwiarki, pochodzącej z fabryki pod firmą: Lilpop, Rau et Comp.

Jak nas na miejscu upewniano, powzięto tam zamiar uskutecznienia całego żniwa wspomnioną żniwiarką, której konstrukcja i dokładność działania, niejednokrotnie już zyskały uznanie postępowych rolników.

Pragnących też naocznie się przekonać o budowie i pracy żniwiarki, uprzedzamy, że w każdy dzień pogodny, funkcjonować ona będzie na polach wspomnionego folwarku, położonego przy szosie na drugiej wiorście za rogatkami Jerozolimskiemi.

Rezultaty zaś ściśle tego nowego systematu żniw, przyrzeczono nam niezadługo zakommunikować dla podania do wiadomości ogółu. Rozstrzygną one może

nawet stanowczo ważną kwestję w rolnictwie, któremu z narzędzi żniwnych w danych warunkach, przynależy pierwszeństwo, czy sierpowi, czy kosie czy też żniwiarkom. Naszem zdaniem, przy braku ludności, dla pośpiechu w pracy, żniwiarka dokładnie zbudowana i dobrze obsługiwana i przy uprawie gruntu płaskiego bezwarunkowo zasługuje na pierwszeństwo. Żniwiarka z fabryki pp. Lilpopa i Raua, zaprzężona w parę rosłych koni, z obsługą dwóch ludzi, woźnicy i dozorcy, na gruncie stosownie płasko uprawionym, ścina dziennie do 10 morgów trzysto-prętowych. Że jednak pola na Rakowcu uprawione są w zagony z dość głębokiemi bruzdami, przeto praca dzienna żniwiarki będzie tam mniej korzystną. W każdym razie, działanie jej na gruncie nieodpowiednio uprawionym, jest dowodem, że wszędzie ją można już dziś zastosowywać.

Dodajemy jeszcze do powyższej wzmianki o Rakowcu, że gospodarstwo na tym folwarku odznacza się mianowicie racjonalnem rozwojem hodowli krów i przygotowywaniem sztucznych nawozów. Dla poprawy tamecznych gruntów i wzmocnienia ich żyzności tworzone są komposty z odpadków fabrycznych, gałganów kości i t. p., oraz przygotowuje się najbogatszy z nawozów w materje azotowe, tak zwana pudretta.

— W dalszym ciągu loterji fantowej na rzecz Towarzystwa Dobroczynności w dniu 10 odbytej, codzień w teatrzyku Dobroczynności ma miejsce ciągnienie biletów kupionych w ogrodzie; znajduje się obecnie wiele amatorów, którzy nabywają bilety i probują losu. Ciągnienie trwać będzie do 25 b. m.

— Na placu Dzieciątką Jezus istnieje jak wiadomo kamienica, w której mieszkają bezpłatnie krewni zmarłego przed laty, ś. p. Stefana Neubaura, a która po pewnym czasie z woli nieboszczyka przejść ma na własność instytucji dobroczynnych. Obecnie opowiadano nam, że jeden z tutejszych właścicieli domów zamierza tak się urządzić ze swoją własnością, iż po pewnej liczbie lat, każdy lokator wypłatny i na czas z komornem zgłaszający się, otrzyma pewne prerogatywy, zaś po kilkudziesięciu latach lokal przez siebie zajmowany, będzie mógł do śmierci dzierżyć bezpłatnie.

— Wczoraj na cmentarzu powązkowskim przez JX. Traczykiewicza, kapelana tegoż cmentarza, poświęcony został pomnik grobowy ś. p. Anieli Brunk.

— Oprócz rzeźbiarzy wymienionych we wczorajszem sprawozdaniu o projekcie ozdobienia utworami pędzla i dłuta, nowej sali Wystawy, przyjęli także czynny współudział, w rozwinięciu rzuconego projektu pp. Rieger, Łoziński i Gundelach; pan Mancel zaś nie stawił się do losowania urządzonego celem rozdziału prac pomiędzy konkurujących artystów.

— Wyszedł z druku 1-y poszyt „Bibljoteki processów kryminalnych wszystkich narodów" tłómaczonej z francuzkiego przez Leona Rogalskiego.

— Z Sandomierza piszą do Gazety Polskiej. Podstawa bogactwa tutejszego, pszenica sandomirska, przepadła prawie zupełnie. W Świętokrzyskiem już ją pokoszono; u nas co oszczędziły grady, padło ofiarą strasznej klęski, której najstarsi gospodarze nie pamiętają. Robak nieznany składa jajko przy kłosie, następnie wylęgnąwszy się, toczy kłos wewnątrz i kłos podcięty nie rozwija się i usycha. Szczęściem, że żyta przynajmniej i jęczmiona piękne. W dniu 4 b. m. w niedzielę straszna burza nawiedziła Zawichost i jego okolice: grad wielkości włoskich orzechów powybijał mnóstwo szyb w mieście i zboża w polu. Następnie całonocna ulewa zalała pokosy i niemało do ogólnego zniszczenia się przyczyniła. Przed tygodniem, jestto wiadomość pewna i pomyślna, przysłani inżynierowie z Warszawy, rozpoznawali miejscowość pod mającą się urządzić kolej żelazną sandomierską.

— W Landeck jakieśmy już donosili o tem znajduje się obecnie na kuracji słynny artysta dramatyczny Dawison. Otóż od goszczących tam tutejszych mieszkańców, otrzymujemy wiadomość, iż zdrowie Dawisona ciągle się polepsza. Spaceruje on codziennie kilka godzin po ogrodzie Langnera, a doktór tameczny zapewnia, że stosownie użyte środki stanowczo wkrótce usuną chorobę, która dotychczas zmuszała tego znakomitego artystę do pomimowolnego spoczynku.

— Z powodu, że wiele bardzo budowli nastręczających niebezpieczeństwo pożaru znajduje się w Warszawie, delegacja w tym względzie wyznaczona z ramienia Prezydenta, zakwalifikowała do rozebrania znaczną ilość budynków drewnianych, znajdujących się w stanie zupełnego zaniedbania, które nietylko same narażone są na łatwe zajęcie się ogniem, ale jeszcze narażają bezpieczeństwo drugich.

— Jutro pełnia o godzinie 3-ej minut 19 wieczorem.

— W Włocławsku na pierwszą połowę Sierpnia organizuje się koncert amatorski na cel dobroczynny. Do współudziału zaproszony został przez miejscowych obywateli p. Józef Tarczyński fortepianista i p. Ros...ld skrzypek, uczeń Baranowskiego.

— Studnia Nortona, zwana abissyńską lub amerykańską, urządzoną została w dziedzińcu hotelu Wiktorja w Warszawie na placu Zielonym. Gaz. Pols uznając użyteczność takiej studni proponuje zaprowadzenie jej w budynkach gospodarskich jak np. w oborach, stajniach dla pojenia zwierząt, zalewania paszy i utrzymania porządku domowego.

— Dr. Feliks Czerwiakowski, uzyskał na uniwersytecie wiedeńskim stopień magistra położnictwa i chorób kobiecych.

— Do studni wodociągowej, stojącej przy skwerze na Krakowskiem Przedmieściu, przed paru dniami nad wieczorem, przyszła młoda dziewczyna z konewką i krzyknąwszy przeraźliwie zasłoniła sobie twarz rękami. Obecni, otoczyli ją i wkrótce wyjaśniła się całą przyczyna krzyku i trwogi tem, że dziewczyna spojrzawszy w szklanną banię umieszczoną na studni, w której twarze odbijają się podługowato, mniemała, iż została potworem. Dziewczyna ta widocznie przybyła ze wsi, młodsze bowiem tutejsze, są zbyt pewne swojej urody.

— W zeszłą niedzielę w dziedzińcu jednego z domów przy ulicy Granicznej kilku chłopców, dopuściło się okrucieństwa zasługującego na surowe napomnienie. Chłopcy ci, schwyciwszy w klatkę dwóch szczurów, wykłuli im oczy i po długiem nad biednemi zwierzętami pastwieniu się żywcem je spalili. Egzekucja ta odbyła się, przez nalanie do klatki spirytusu i zapalenie go wrzuconą zdaleka zapałką. Cała zaś owa scena odprawiła się wśród hucznego śmiechu młodych okrutników, i obojętnych świadków.

— Na Kępie Potyckiej nad brzegiem Wisły w gminie Machcin znaleziono w końcu Maja r. b. szkielet kobiecy, a w początkach tegoż miesiąca w lesie rządo-

wym w bliżkości wsi Swolszewice odkryto w ziemi trumienkę z nowonarodzonem dziecięciem.

— Obrońca przy sądach pokoju P, Gadziński Jan, magistrowie prawa i adminiatracji pp. Gostomski Karol, Krysiński Leon, Weychert Edmund, Strasburgier Roman, Chryniewicki i Jaworski, oraz doktorowie praw pp. Markusfeld i Kossecki mianowani zostali patronami przy Trybunale Cywilnym w Warszawie.

— Z dniem dzisiejszym drugi sklep stowarzyszenia spożywczego na Podwalu w hotelu Słowiańskim otwarty już został dla stowarzyszonych i publiczności.

— Opowiadano nam, że na wsi, w Płockiem, niańka idąca z dzieckiem na polu, uciekając przed rozhukanym bykiem, padła na ziemię i ciałem swym okryła niemowlę. Nie donoszą nam czy dziewczyna ta wyszła zdrowo, z niebezpieczeństwa. Fakt ten przypomina nam inny wypadek podobnego rodzaju, który spotkał przed laty kilkudziesięciu ś. p. Piotra G..... również gdy był niemowlęciem niańka goniona przez wołu okryła go swem ciałem. Wół ją stratował, i zranił rogami. Kobieta ta została przez całe życie przy swoim wychowańcu. Staruszka pielęgnowała starca, który pamiętny jej poświęcenia, męża jej i córki miał ciągle przy sobie, a umierając znaczny jej zapis uczynił. Był to ten sam filantrop o którym w jednym z zeszłorocznych numerów Tygodnika Illustrowanego z powodu znakomitej ofiary na opał dla ubogich zamieszczone zostało wspomnienie.

— *(Art. nad.)* W zeszycie Lipcowym Bibl. Warszaw. za r. b. pomieszczone zostało interesujące i ciekawe studjum p. Ludwika Górskiego „O używalnościach pastwiskowych i leśnych w niektórych krajach zachodniej Europy". Ponieważ rzecz o służebnościach pastwiskowych i leśnych w kraju tutejszym, traktowaną jest w świeżo wyszłej na widok publiczny, pracy, P. Edwarda Wojzbuna b. Naczelnika sekcji leśnej w b. Zarządzie finansów, pomieszczonej w wydawanej nakładem Redakcji Gazety Rolniczej Bibliotece rolniczej, przeto na obiedwie te prace, PP. Górskiego i Wojzbuna, jako wzajemnie się dopełniające, dotyczące niezmiernie ważnej i żywotnej kwestji służebnościowej, zwracamy uwagę interessowanych.

— Dnia 21 b. m. odbyła się próba organu, w kościele Ś. Franciszka Serafickiego przy ulicy Zakroczymskiej. Organ ten skutkiem czasu uległszy wielkiemu zniszczeniu za staraniem JX. Dziekana Kaczanowskiego przełożonego tegoż kościoła, wyrestaurowany został przez P. Przybyłowicza tutejszego organmistrza, według zdania obecnych zaproszonych na tej próbie znawców, a mianowicie: pp. Augusta Freyera, Śliwińskiego, Budzyńskiego Ildefonsa, organmistrza kościoła Ś Antoniego i Chwaliboga Izydora, Dyrektora chórów Kościelnych, znajduje się obecnie w stanie zupełnie porządnym.

— Przeciwko przewożeniu zwierząt domowych, karetami pocztowemi, kilkakrotnie już wychodziły surowe rozporządzenia. Zdaje się jednak, że bez względu na przepisy zakazujące, wydarzają się pewne uchybienia, sprawiające passażerom rzeczywistą przykrość. Kilka dni temu, jedna ze znanych nam osób, przejeżdżała karetą pocztową z Kielc do Warszawy. Na przestanku w Radomiu, wsiadł do karety jakiś niemłody już jegomość z 17-letnią córeczką i małym pinczerem, rassy King-Charles. Zaraz po wyruszeniu powozu z miejsca, jegomość ten rozwinął szczególną troskliwość o owego faworyta psa, przesadzając go kolejno na kolana córki lub swoje. Za nadejściem nocy, podróżni zamknęli strudzone oczy i przechylając głowę to w tę, to w ową stronę, zaczęli chrapać w najlepsze. Nasz znajomy, pomimo sąsiedztwa młodej i przystojnej panienki, zasnął także, a pinczer znudzony zapewne brakiem towarzystwa, wcisnął się w najgłębszy kąt karety, i oddał się marzeniom, przerywanym od czasu do czasu cichem warczeniem. Nasz podróżny nie wiedząc nic o niebezpiecznem sąsiedztwie, spokojnie zasypiał, gdy nagle śmiech srebrny, dźwięczny, przeciągły dobrze znanego mu głosu, wyrwał go z ciężkich objęć bożka spoczynku, otwiera oczy i... o zgrozo! czuje, jak sąsiad z lewej strony gwałtownie wyciera chustką połę jego paltota. A śmiech panienki dźwięczy ciągle jak struna zerwana..... Ranek oświecając bladawe zmęczone twarze duszonych wewnątrz karety passażerów rozjaśnił tajemnicę. Palto zniszczone i śmiech szyderstwa zasłyszany z ustek, które zdawały się samą tchnąć słodyczą, oto owoce podróży. O! konduktorzy!.....

— Mieszkańcy Pragi w dniu wczorajszym zaalarmowani zostali, turkotem miejscowej pożarnej komendy, pędzącej około 4 godziny po południu, na ulicę Ząbkowską, która rok temu uległa zupełnemu zniszczeniu. Na ten raz jednak z łaski Opatrzności sprawdziło się przysłowie, z wielkiej chmury mały deszcz, albowiem w samym zarodku pożar ugaszony został, w domu Markusa Poznera, który poraz trzeci ulega zapaleniu się.

— Za kilka dni otwartą zostanie do użytku publicznego droga żelazna z Kurska do Charkowa.

— W zakładzie pana Higneta w Sielcach, jedwabniki rozpoczęły już funkcję oprzędu, i tę w przyszłym tygodniu ukończą, następnie zaś dozór zakładu przystąpi do ich sortowania. Dla ułatwienia zatem miłośnikom jedwabnictwa możności widzenia wspomnionych a najważniejszych czynności hodowli, wstęp do zakładu będzie dozwolonym w przyszłą niedzielę, poniedziałek i wtorek. Zakład w Sielcach w roku bieżącym jest dość licznie odwiedzanym, głównie uczęszczają tam zajmujący się w naszem mieście hodowaniem jedwabników, dla korzystania z praktycznych rad i wskazówek, które pan Hignet z uprzejmością każdemu udziela.

— W całych Niemczech, piwosze truchleją z trwogi o przyszłość; wszelkiego bowiem rodzaju znane i nieznane choroby, okazują się na chmielu, a zbytek wilgoci przyczynia się nawet do gnicia jego owoców. Z tego względu może choć raz... woda podrożeje.

— Na wielu krowach, utrzymywanych w Warszawie, dostrzeżono w tych dnich niezwykłe zjawiska chorobliwe, mianowicie: owrzodzenia języków i nóg. Przyczyną tej słabości, jest zapewne zbytek wilgoci w powietrzu i w paszy. Zdaniem jednego z weterynarzy krowom dotkniętym podobnego rodzaju cierpieniem, nie zagraża żadne niebezpieczeństwo, radzą jednak, ażeby mleko od nich używać po przegotowaniu.

— W onegdajszym artykule o sprawie pojedynkowej, streszczając relację Sędziego Referenta, powtórzyliśmy fakt śledztwa, który maluje gwałtowne dążenie do pojedynku, a nawet wyzywające ze strony ś. p. Józefa Dulęby, postępowanie.

Przedstawiając samą tylko prawną istotę faktu, dalecy byliśmy od wkraczania w świat moralny uczuć i myśli, kierujących obiema stronami w tej sprawie. Sądzimy, że każdy tak nasze sprawozdanie zrozumiał.

Osobiste postępowanie każdej ze stron, oceniła już opinja publiczna, prawne jego tylko strony, oceniał zaonegdaj Sąd.

— W sobotę, jeżeli pogoda posłuży, odbędzie się oczekiwana, a jak słyszeliśmy bogata w piękne fanty loterja na korzyść zakładów dobroczynnych tutejszych gminy ewangelicko-augsburgskiej.

— W dniu onegdąjszym, w cyrkule Nowoświetskim, w domu pod Nrem 1578, pies o wściekliznę podejrzany, ugryzł stróża tego domu Piotra Zentek, w palec prawej ręki. Zentek leczy się w domu, pies oddany na obserwację do szkoły weterynaryjnej, a właściciel jego, za niezachowanie przepisów policyjnych, na karę pieniężną skazany został.—Dostrzeżony w dniu 6 (18) b. m., w korytarzu zabudowania rogatek Wolskich, bardzo osłabiony starzec, imieniem Ignacy, z nazwiska niewiadomy, po odesłaniu go do szpitala Śgo Ducha, w dniu onegdajszym zmarł. Sąd właściwy, dla wyprowadzenia śledztwa, zawiadomiony został.

(Gaz: Polic.)

— Niewłaściwie ofiarowane za szafę rs. 6, pani Ż. złożyła w Redakcji „Kurjera Warszawskiego" do podziału następnego: 2 ruble dla Ch:, 2 ruble dla rodziny D. i 2 ruble dla G. R.

— *Redakcji Gazety Łódzkiej.*— Przysłana summa niedostateczna. Należy się jeszcze 15 kop:.

— Jenerał-Adjutant baron *Minkwic*, przyjechał z za granicy.

— W dniu jutrzejszym to jest w piątek o godzinie 9-ej rano, w kościele powązkowskim, odprawioną zostanie Msza Ś-ta za dusze zmarłych z familji Gawareckich, a to z legatu przez niegdy Magdalenę **Gawarecką** uczynionego; o czem Nadzór Cmentarza interesowanych zawiadamia. —5429— (9200)

— W dniu 24 Lipca b. r. o godzinie 10ej zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo, w kościele N. P. Marji na Nowem Mieście, za duszę ś. p. Ignacego **Makowskiego**, oficera b. w. pol., a ostatnio Intendenta Instytutu Moralnie Zaniedbanych Dzieci, na które pozostała wdowa wraz z synem, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zmarłego. —5467— (9118)

— W Sobotę t. j. dnia 24 b. m., jako w dzień imienin ś. p. Krystyny z Glabiszów 1° voto Muszewskiej, 2° voto **Wohlfarth**, zmarłej dnia 16 Kwietnia r. b. odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele Śtej Anny, na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie 10 zrana, oraz w Niedzielę, t. j. dnia 25 b. m., w kościele Ewangelickim, przy ulicy Mazowieckiej. Pozostały mąż wraz z dziećmi zaprasza Familję, oraz Znajomych i Przyjaciół, aby na takowe przybyć raczyli.

—5459— (9199)

— Dnia 18 b. m., zakończył życie w Smiglu, 84roletni Leon-Maciej **Szołdrski**, officer b. w. p.

— Wczoraj zmarł ś. p. Wincenty **Tarnowski**, właściciel dóbr Łuszczewo Wielkie, w powiecie Grodiskim.

— W dniu wczorajszym zmarła Petronela **Wojcicka**, lat wieku przeszło **100**.

Szczawnica d. 16 Lipca. — Niebo zachmurzone, góry w koło milczące, i oblicza nasze spospępniały; tegoroczne lato niełaskawe na wszelkie kuracje. Częste zimna, od czasu do czasu deszcze zapędzają nas do mieszkań niekoniecznie wygodnych i sprowadzają najnieprzyjemniejsze nudy—i gdyby nie panie wytrwalsze pod tym względem, ród męzki, nie wiem, coby zrobił? zagrałby się na śmierć w preferansa. Ale nasze anioły, pocieszycielki korzystając ze zwyczaju tutejszego, który mieć chce w każdym tygodniu po dwa tak zwane réuniony (znaczy zabawy tańcujące) we Czwartek na Miodziusiu, a w Niedzielę przy zakładzie, pracują usilnie nad tem, aby zabawy przywieść do skutku. Proszę nas nie posądzać, abyśmy ztąd cierpieć mieli uszczerbek jakiś na zdrowiu—nie, zabawy urządzają się pod przewodnictwem miejscowych pp. Doktorów. W tych dniach zapowiedziano koncert p. Szczepanowskiego na gitarze i wiolonczeli, i znów na parę godzin zabawy i na parę dni gawędy z krytycznym poglądem na suknie, kapelusze, w ogóle *szyk*. A proszę zauważyć, że przed każdą zabawą na dzień przynajmniej trzeba się kłopotać o pranie, prasowanie, zawijanie loków, i fryzowanie włosów, a pokaże się, zaledwie tyle pozostaje wolnego czasu, ile potrzeba na wypicie, np. 5 kubków Józefiny. Przecież i niebo niezawsze zachmurzone i słońce niekiedy swojem jasnem świeci nam obliczem, to wtedy praca dla panów! zamawiać wózki góralskie, czuwać nad paniami po górach pnącemi się, bawić lekką rozmową, zwracać ich uwagę na przedmioty poważne, np. na oryginalny ubiór górali, że nie chodzą w butach, ale łapciach góralskich, praca przecież nie lada. Bawimy się więc o ile można. Nie wszyscy jednak należą do tego wesołego towarzystwa. Inną razą powiem więcej, teraz niebo się wypogadza, nie mam czasu, zabieram się na wycieczkę w Pioniny, którą urządza doktór S.

Jowialski.

— Prawo angielskie dozwala kandydatom do parlamentu czynić pewne uczciwe wydatki, nieodłączne od kandydatury. Znajdują się one zwykle w odwrotnym stosunku do liczby wyborców, głosujących za kandydatem: im kto ma mniej szans powodzenia, ten drożej za głosy płacić musi. *Legalne* te wydatki wzrastają w miarę natężenia ze strony przeciwnej. I tak: panowie Gladstone i Greuweld, dwaj zapaśnicy okręgu Lancashire (południowo-wschód), wydali sami na siebie 11,560 f. szt. (67,848 rs.), na każdego więc przypadła skromna sumka 35,836 rs. Niejaki pan Abraham, który przepadł w Dover, dał 294 f. szt. (rs. 1,522 k. 20) za 35 głosów, jeden więc głos kosztował go przeszło 52 rs. k. 92. Baron Rothschild wreszcie za 1,268 głosów, zapłacił 2,275 f. szt. (14,105 rs.), jeden głos zatem przypadł mu po 15 rs. 3½ kop. Baron nie żałuje wcale tego wydatku, bo dostał się do parlamentu i każdy pojedyńczy głos, blisko 4 razy taniej go kosztuje, niż nieszczęśliwego pana Abrahama.

— Obecnie w Paryżu przy ulicy Vanneau (Faubourg Saint-Germain), jest okazywane obecnie muzeum religijne, w którem największą jest osobliwością grób N. Panny Marji, naśladowany w wielkości naturalnej, tak jak się znajduje w podziemnym kościele w Gethsemen. Jest to przedmiot sztuki interesujący równo archeologów i ludzi religijnych, wiele też osób muzeum to odwiedza.

— Wiadomo, że brzegi kopert listowych pociągane są gummą, ażeby pośliniwszy takową, list zalepić można było. Dla uczynienia przyjemną tej czynności, fabrykanci paryzcy zaprawiają gummę różnemi słodkiemi essencjami i aromatami, i tak są koperty z gummą cytrynową, pomarańczową, wanilową, różaną i t. p.

— Na popisie muzykalnym uczniów pjanisty Hosak'a odegranym został marsz Schuberta na 25. fortepianach jednocześnie przez 100 rąk, czyli 500 palców. Huragan ów tonów niewątpliwy uwierdził niejednego ze słuchaczów w tem przekonaniu, że muzyka jest najkosztowniejszym z hałasów.

— Budowa drogi żelaznej kowieńsko-libawskiej, rozpocznie się, jak nam donoszą za ośm tygodni a ukończoną ma być na dzień 1 stycznia 1872 r. Studja nad kierunkiem rzeczonej drogi i pierwsze roboty wykonane będą przez pana Hipolita Cieszkowskiego b. Naczelnego Inżyniera drogi fabryczno-Łodzkiej.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Przewidywania dziennika „La France“ sprawdziły się, jak o tem świadczy odebrany wczoraj już po wydrukowaniu naszego pisma telegram, który tem samem, dziś dopiero mógł być zamieszczonym. Rouher otrzymał prezesostwo senatu, jednakże mylnemi były przypuszczenia, iż godność tę piastować będzie dożywotnio, gdyż w takim razie musianoby zmienić art. 23 Konstytucji, a to pociągałoby za sobą niezbędność osobnego senatus consultum.

Niektóre z dzienników zwracają uwagę, że senatorskie stanowisko p. Chasseloup Laubat nie da się pogodzić ze stanowiskiem prezesa rady stanu, ponieważ na mocy praw istniejących, dwóch podobnych dostojeństw nie wolno łączyć w jednej osobie. Dzienniki te miałyby słuszność, gdyby p. Chasseloup Laubat był został *„prezesem* rady Stanu“, ale skoro nominacja jego brzmi *„ministrem prezydującym* w radzie stanu“, to widocznie mowa tu tylko o wyjątkowem delegowaniu, do czasowego kierowania naradami tego Ciała, a w takim razie zarzucana trudność nie istnieje. Posłannictwo Rady stanu i przewodniczącego jej ministra, jest w tej chwili nader ważnem, gdyż właśnie w łonie tego zgromadzenia wypracowanemi być mają projekty do praw mających urzeczywistnić messaż cesarski.

Rada ministrów na ostatniem zebraniu w pałacu St Cloud postanowiła, iż odroczenie Izby utrzymanem zostanie, nie oznaczając nateraz żadnego terminu, w którym posiedzenia jej na nowo rozpoczętemi zostaną.

Wbrew ogólnemu twierdzeniu organów prassy francuzkiej, ministerstwo domu cesarskiego i sztuk pięknych nie zostało zniesionem, i według „Journal officiel“ na stanowisko to zamianowanym został marszałek Vaillant.

O ile półurzędowa prassa francuzka poklaskuje zmianie ministerjalnej i wróży nowym kierownikom rządu, ze większość Izby za sobą mieć będą o tyle literalne i oppozycyjne dzienniki nie są zadowolone z obecnego składu gabinetu. Najumiarkowańszy z nich „Journal des Débats“ stawiając sam sobie zapytanie co do rzeczonej „większości“, odpowiada, że nie jest ona niemożliwą, ale tylko wtedy, kiedy żądane przez tęż większość reformy spiesznie i nieobłudnie zaprowadzonemi zostaną.

W dyplomatycznych sferach Hiszpanji zaszły ważne zmiany. I tak potwierdza się krążąca oddawna pogłoska, iż p. Olozaga mianowanym zostanie ponownie posłem w Paryżu: poseł londyński, p. Tassara, zostanie odwołanym, a zastąpi go p. Rancès Villanueva, dotychczasowy poseł przy dworze austrjackim. Do Wiednia wyślą p. Mazo z Lizbony, dotąd pojedzie p. Fernandez de los Rios. Poselstwa w Kopenhadze i Atenach zniesione dla ekonomicznych względów, a p. Cortina Rodriguez, jakkolwiek pozostanie i nadal sprawuiącym interessy hiszpańskie przy związku Szwajcarskim i W. ks. Badeńskim, żadnej wszelako płacy pobierać nie będzie. Rejent przyjmował urzędownie ze zwykłym ceremonjałem, ambassadora francuzkiego, p. Mercier, który doręczył mu list cesarza w odpowiedzi na ten, jaki p. Olozaga złożył cesarzowi od rejenta.

Rząd portugalski nie chce i nie może zrzec się pożyczki, do zaciągnięcia której upoważniła go Izba Wyższa. Główną trudność stanowi znalezienie tego, którymby chciał pożyczyć. Propozycje robione w Londynie, jak się zdaje, źle zostały przyjętemi; zapewniają zaś, że te domy bankierskie w Paryżu, którym interess ten proponowano, chcą podjąć się go w tym tylko razie, jeżeli niewątpliwe rękojmie udzielonemi im zostaną.

Korrespondencje z Rzymu jak równie i tameczne dzienniki zajmują się bardzo rozwiązaniem pytania, czy mocarstwa europejskie będą lub nie, reprezentowanemi na soborze powszechnym? „Ajencja Havasa“ zapewnia co do tego, że rzeczywistego przedstawicielstwa nie będzie, ale ambassadorowie śledzić będą rozwój jego działań, otrzymując sprawozdania z dyskussji i przedstawiając w miarę potrzeby swe uwagi i życzenia swych rządów.

Hr. Gabriel Mastaï, starszy o lat szesnaście, a zatem liczący lat ośmdziesiąt ośm, brat Papieża, skutkiem upadku i złamania kości biodrowej, umarł w d. 13 b. m.

Z powodu panujących we Florencji upałów kanikularnych, wszyscy prawie ministrowie włoscy wyjechali na północ. Jenerał hr. Poniński herbu Łodzia, otrzymał dowództwo obozu pod San Maurizio. Karabinjerzy otrzymać mają broń nabijaną z tyłu.

Parlament węgierski odroczył się w d. 17 b. m. po trzechmiesięcznej a sumiennie działalnością wypełnionej sessji. Przed zamknięciem posiedzeń minister skarbu przygotował dla oppozycji małą niespodziankę, która niejedne rachuby, niejedne szyki popsuła, odjął jej albowiem najprostszy sposób agitacji, oświadczając, że finanse Węgier znajdują się w kwitnącym stanie.

W Kopenhadze z powodu toczącej się obecnie przed sądem wojennym pierwszego bataljonu inżynierji, sprawy, tak wiele poczyniono aresztowań, że wszystkie areszty wojskowe, nie wystarczyły i musiano wielu aresztantów pomieścić w cywilnych więzieniach. Zbrodnia, o którą idzie, dotyczy pobicia i poranienia officera przez prostych żołnierzy.

Według ostatnich, po dzień 24 z. m. sięgających wiadomości z Chin, wzdłuż rzeki Jang-Tse tajemne stowarzyszenia rozlepiły nieprzyjazne dla obcych odezwy. W Han-kow na zebranie anglików zgromadzonych na piknik, napadły tłumy rozjuszonego gminu pod pozorem, że anglicy przyjechali tam, aby rznąć i zjadać im dzieci. W Foo-Chow odkryto sprzysiężenie, liczące 50,000 członków i mające na celu ponowne powstanie tajpingów.

Na posiedzeniu komitetu delegacji rady państwa, interpellowany minister Brestel, przedstawił krótki wykaz finansowy, o tyle, o ile to do tej chwili było możliwem. Według tego wykazu rzeczywisty stan skarbu o 6 do 7 milionów jest na rok bieżący korzystniejszym aniżeli w preliminarzu zapisanem było.

Oczekiwany w roku skarbowym 1870 w równych warunkach, (zachodzi tylko pytanie, o ile jeden rok względem drugiego w równych może się znaleść warunkach) deficyt wynosić ma, licząc okrągło 26 miljonów, z których 22 jest pokrytych, tak, że pozostaje tylko 4 miljony do zapisania na dług ruchomy.

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń, 21 Lipca, godz. 9 m. 55 przed poł.

Paryż.— Rouher mianowany prezesem senatu. Lavalette naznaczony posłem do Londynu. Deputowani lewej strony postanowili ułożyć rezolucję odnośnie do odroczenia Izby. Podobnież deputowani stronnictwa środkowego. Armand sekretarz poselstwa w Rzymie, został mianowany naczelnikiem gabinetu w ministerstwie spraw zagranicznych.

Londyn.—Izba wyższa postanowiła utrzymać swoje poprawki do billu kościelnego uchwalone. Rząd prosił o odroczenie posiedzeń Izby w celu narady.

Wiedeń, 21 Lipca godz. 11 wieczorem.

Paryż. — Członkowie stronnictwa większości postanowili obstawać przy zasadzie interpellacji i domagali się, ażeby zanim Izby zwołanemi zostaną, ministerjum przedstawiło cesarzowi punkty, na których Senatusconsultum opierać się będzie.

MÓWKA.

W czasie ostatniej wycieczki Cesarza Napoleona do Rouen, Komendant tamecznej gwardji narodowej, przedstawił kilku podwładnych oficerów do orderu legji i między niemi jednego kapitana dzielnego wiarusa z epoki pierwszego cesarstwa.

Kapitan G... dowiedziawszy się o spotkać go mającem szczęściu, przygotował sobie *mówkę* i gdy Napoleon podawał mu krzyż, zahuczał drżącym basem:

— Sire—jestem dziś stary, ale pamiętam świetne czasy wielkiej armji. Twój stryj raczył także zwrócić na mnie swoją uwagę, byłem bowiem dwa razy raniony, raz *pod łopatką* i raz *pod Wagram* ....

Naturalnie, że w tem miejscu Cesarz uścisnął z uśmiechem kapitana i przerwał mu mozolnie wystylizowaną *mówkę*.

Redaktor, W. *Szymanowski.*

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 10 (22) Lipca 1869 r.

Monety i Papiery.	Żądano		Płacono	
	Ruble i kop: sr.			
Pół imperjały Ros: rs. — k: — rs. 6 k. 48				
Dukaty Holen: rs: — k: — r: 3 k: 60				
Obligi skarbowe 100 rs:, (oprócz kup:)	—	—	—	—
Listy Zast: 3 okresu, I s. za rs: 100.	93	18	92	85
Listy zast: 3 okresu, II s. za rs: 100	92	18	91	85
Obligi Towarzystwa Kred: Ziems: . .	—	—	100	25
Listy likwidacyjne za rub: sr: 100	76	94	76	61
Nowa Ros: pożyczka prem: z r: 1864	174	—	173	—
„ „ „ z r: 1866	174	—	173	—
5% Listy zastawne rossyjskie . .	103	25	102	75
Akcje Drogi żel: War: Wied: za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	74	—	73	—
Akcje Głów: Tow. Ros: Dróg żelazn:	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:	—	—	—	—
Obligacje kolei Żelaznej Terespolskiej	—	—	—	—

Wartość kuponu bież: od List Zast: rs: — kop. 32²/₉
Od Likwidacyjnych rs. — kop: 56²/₃
Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. rs. 118 k. 95 rs. 118 k. 65
Londyn 3 M. 1 funt st: rs: 8 kop: 14 rs. 8 k. 13
Paryż Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 97 k. 35 rs. 97 k. 12½
Wiedeń Wek: 2 m. za 150 w. a: rs. 96 k. 30 rs. — k. —

Ceny Targowe Warszawskie.— D. 21 Lipca płacono: Za korzec pszenicy od rs. 7 kop. 50 do rs. 8 k. 40; żyta od rs. 5 k. 40 do rs. 5 kop: 60; Jęczmienia 4 i 2-rzędowego od rs. — k. —, do rs. 4 k. 7½; owsa od rs. 3 k: 75 do rs. 3 kop: —; kartofli od rs. 1 kop: 15 do rs: 1 k: 20.

Okowity płacono, dnia 21go Lipca: za wiadro od rsr. 3 kop. 51½ do rsr. 3 kop. 59; za garniec od rs. 1 kop. 14½ do rsr. 1kop. 17.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 158.

Czwartek.— Dnia 10 (22) Lipca. Rok 1869.

Przyjechali do Warszawy:

Andrzejew Jegor urzędnik z Petersburga nr 1054c; Dobrowolski Kazimierz urzędnik z Kalwarji nr 1375; Jakocki Ludwik obyw: z Poznania nr 1363a; Łubieński Witold obywatel z Poznania nr 1363a; Śnieżyński Józef ksiądz z Pacynia nr 1382.

Wyjechali z Warszawy:

Daduń Stefan obyw: do Radzynia; Jeziorański Józef obywątel do Petrokowa; Oleksiński Kazimierz obyw: do Ozorkowa, Turski Władysław obyw: do Petrokowa.

OGŁOSZENIE.

Niniejszem wzywa się Magazyny, Zakłady i Osoby prywatne życzące sobie przyjąć szycie Bielizny dla Instytutu Aleksandryjsko-Maryjskiego Wychowania Panien, aby bezzwłocznie przedstawiały na ręce Przełożonej Instytutu w godzinach od 1szej do 3ciej z południa, deklaracje, w których zamieszczą cenę uszycia jednej sztuki następujących przedmiotów:

Mundurku kamlotawego w kształcie sukienki.
Bluzy płócienkowej.
Fartuszka płóciennego perkalowego i pół-perkalowego.
Pelerynki płóciennej i perkalowej.
Jednej pary rękawków płóciennych i perkalowych.
Jednej koszuli płóciennej.
Jednej pary kalesonów (majtek).
Spódniczki barchanowej, perkalowej i płóciennej.
Małej pół chusteczki na szyję.
Prześcieradła.
Powłoczki.
Za obrąbienie chusteczki.
Za obrąbienie ręcznika.

Członek Rady, Baron **Frederiks**.
Za Sekretarza Rady, **A. Zygmunt**.
(2—3) —5405—(D. W.)

Na żądanie opieki nieletnich rodzeństwa Możejków, po Janie i Zofji z Buczyńskich małżonkach Możejko pozostałych dzieci, na zasadzie uchwały rady familijnej, w interesie tychże nieletnich w Sądzie Pokoju Wydziału II w Warszawie, na dniu 3 (15) Lipca 1769 roku zapadłej, oraz z upoważnienia JW. Prezesa Trybunału Cywilnego w Warszawie z dnia 8 (30) Lipca tegoż roku, sprzedane zostaną przez publiczną licytację przed podpisanym Rejentem odbyć się mającą, ruchomości do spadku po tychże Janie i Zofji małżonkach Możejko należące, jako to: Mable, garderoba męzka i damska, Bielizna męzka i damska oraz stołowa, srebra, kosztowności, powóz, karjolka, chomonta i inne przedmioty, za gotowe natychmiast płacić się mające pieniądze, a tow dniu 11 (23) Lipca r. b., i w dniach następnych (z wyłączeniem Soboty i Niedzieli) o godzinie 3 z południa, w domu przy ulicy Zatylki, pod Nr 939 i 40 położonym, o którym to terminie podpisany Rejent, osoby chęć licytowania mające, niniejszem zawiadamia.

Warszawa, dnia 8 (20) Lipca 1869 roku.
Rejent Kancellarji Ziemiańskiej
Juljan Paklerski.
(1—1) —5425—(D. W.)

Maszyna amerykańska,

do szycia bielizny i do innych jeszcze materji, mało używana, jest do sprzedania za połowę ceny kosztu. Wiadomość przy ulicy Nowo-Senatorskiej, Nr 476d, w oficynie u rękawicznika. (3—3) —5278—(8890)

Pierwsza w Kraju Fabryka

OBUWIA

maszynowego szrubowanego.

Wyroby swoje tak z materjału krajowego jak zagranicznego, sprzedaję po cenach przystępnych a stałych, w Pałacu Blanka, obok Ratusza. **L. Lubliński.**
(10—10) —4161—(6979)

Ogłoszenie tymczasowe.

Z dniem 24 Lipca, otwartym zostanie w m. Płocku, przy ulicy Więziennej, w domu D. Obniskiego, Kantor Komissowy, pod firmą: D. Obniskiego i Spółki.

Kantor oprócz sprzedaży: Herbaty, Win, Buljonu ze zwierzyny Kleczkowskiego, Makaranów, Świec stearynowych, Książek i Nut, Wyrobów szczotkarskich, szklannych, tabacznych, Cerat, Rolet, Obić papierowych etc., etc.

Będzie przyjmował zamówienia: na pisma wychodzące w Warszawie, na nasiona, mieszanki, krzewy, cebule kwiatowe, wapno, cement, kafle na wszelkie inne tak mniejsze, jak większe zakupy, nakoniec będzie przyjmował w komis wszelkie produkty gospodarstwa wiejskiego.
(2—3) —5365—(9027)

Cesarsko-Rossyjska Pożyczka Premjowa

z 1864 roku

Z wygranemi w dwóch ciągnieniach na rok: 2 (14) Stycznia i 1 (13) Lipca po **200,000** rubli sr., **75,000** rubli, **40,000** rubli, **25,000** rubli, **10,000** rubli, **8,000** rubli, **5,000** rubli, **1,000** rubli, **500** rubli.

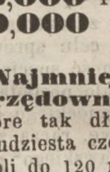
Najmniejsza wygrana wynosi 120 rubli.
Urzędownie ostęplowane kwity udziałowe, które tak długo są ważne, dopóki nieprzypadnie na nie dwudziesta część której z wygranych, począwszy od 200,000 rubli do 120 rubli, otrzymuje się za przesłaniem należności przez rekomendowane listy.

Jeden Kwit udziałowy kosztuje 12 rs.
Jedenaście Kwitów udziałowych kosztują 125 rs.
25 „ „ 275 „
Rothschild et Comp.
Postgasse Nr 14 w **Wiedniu**.
(4—5) —4819—(8072)

NEWRALGIE i wszelkie **cierpienia nerwowe** ustępują w jednej chwili po użyciu pigułek **anti-newralgijnych** Doktora **CRONIER**. Skład w Paryżu w Aptece P. Levasseur, rue de la Monnaie, 19; w Warszawie w składach materjałów aptecznych PP. Ferd: Aug: Gallego i Ludwika Spiessa.
(5—52) —4619—(7821)

— Fotografje zbiorowe Członków Rady Głównej Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych w Królestwie Polskiem, są już ukończone i mogą być odebrane z Zakładu fotograficznego Karola Beyera, Krakowskie-Przedmieście Nr. 361.
(6—8) —4955—

Są do sprzedania

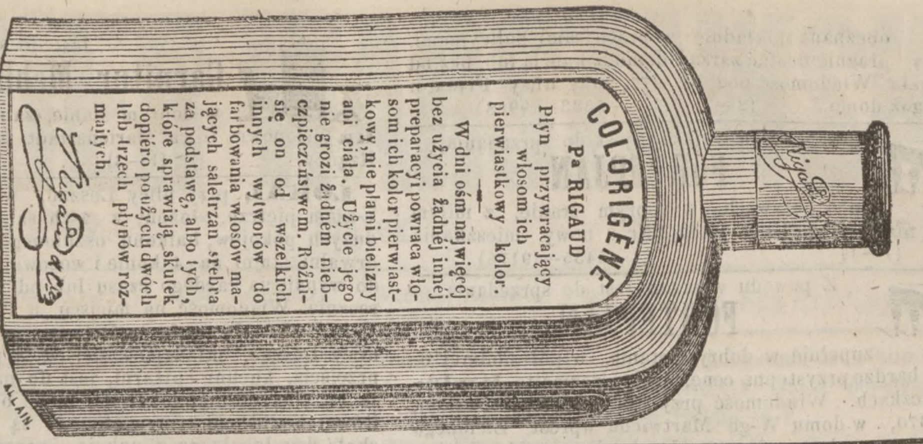


Cztery Szafy jesionowe

rozbierane, w domu W. Brauna, róg ulicy Dzikiej i Dzielnej, Nr 2321, po cenie przystępnej, u Właściciela domu.
(2—3) —5198—(8821)

O S O B A

posiadająca w wysokim stopniu język francuzki, pragnie go udzielać młodym Panienkom w swoim mieszkaniu na godziny. Wiadomość powziąść można w Księgarni PP. Gebethnera i Wolffa, na Krakowskiem-Przedmieściu
(0—0) —4703— (7865)



W *Warszawie*, w zakładzie fryzyerskim P. J. Poboreckiego, skład główny A. J. Krebs; we *Wiedniu*, Wollzeile, 1 et 3; w *Krakowie* P. C. B Haino; we *Lwowie* u Berlinera i Schwarca.

(3—12) —5029— (8190)

Cesarsko-Rossyjska Pożyczka Premjowa 5cio-procentowa z r. 1864 Nr 33, Serji 09687 Emissji Iszej, zaginęła. — Kto takową odda do Sztabu 6go Głuchowskiego Dragońskiego Pułku w Łodzi, otrzyma nagrody 3cią część wartości tejże. (1—2) —5437—(9187)

Wielki transport Koszul męzkich z bardzo cienkiej weby, gorsy są elegancko i pracowicie wykończone, cena dla każdej klassy przystępna, gdyż tylko po rs. 2 k. 50, jak przekonać się można, nadeszły z Berlina do Perfumerji, ulica Senatorska, Nr 460.
(1—3) —5419—(9175)

Do Składu Win
Delikatesów i Towarów Kolonjalnych
F. SPRINGERA,
przy ulicy Ś-to-Krzyzkiej i róg Szkolnej, Nr 1328.

Nadszedł świeży transport: Ekstrakt mięsny Liebiga, Ekstrakt Słodowy, Czekolady i Karmelków Hoffa z Berlina, Ekstrakt Osterloffa z Grochowa, Tapioca, Sago Brazylskie, Musztardy francuzkie, Oliwa prowancka, Buljon, Champigons, Trufle i Groszki francuzkie, Makaron włoski, Wernigszel, Pasztety Strasburgskie, Sery w rozmaitych gatunkach, Śledzie Pocztowe i t. p.
(1—3) —5421—(8657)

Mam zaszczyt zawiadomić WW. Rodziców i Opiekunów, że od dnia 1 Lipca r. b., zamieszkuję przy ulicy Oboźnej, w domu pod Nr 2794; że jak lat poprzednich tak i obecnie utrzymywać będę **uczniów gimnazjalnych** na stancji i stole, zapewniając przyzwoite wygody, troskliwą opiekę i pomoc w nauce. PP. Studenci Uniwersytetu mogą także u mnie znaleźć pomieszczenie ze stołem i wszelkiemi wygodami.
Aloizy Szukalski.
(1—1) —5444—(9133)

Młody jeszcze Człowiek, który pełnił od dziesięciu lat, obowiązki Ekonoma, Pisarza prowentowego, a także gorzelanego, posiadający chlubne świadectwa, życzy sobie przyjąć który z tych obowiązków natychmiast. Wiadomość przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w Kantorze W. Lukas, Nr 386 (44), wprost ogrodu Wirydarza,
(1—1) —5446—(9186)

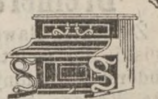
Rodzice potrzebujący swoje dzieci uczęszczające do szkół publicznych umieścić na stół i stancję z pomocą naukową, wykładem i konwersacją języków i lekcjami muzyki i przysposobieniem do egzaminów w każdym czasie, wiadomość powezmą w Kantorze Stręczeń Guwernerów i Guwernantek w Warszawie, przy ulicy Długiej w pałacu Potkańskie zwanym Nr 557 (32), wprost hoteli: Polskiego i Niemieckiego. (1—3) —5438—(9185)

Nagrody Rs. 3.

Kto odniesie do Księgarni J. Okońskiego, **Rulon Papierów** dla znajdującego niepotrzebny, zgubiony dnia 20 Lipca r. b., w przejeździe z ulicy Miodowej na ulicę Bracką. (1—1) —5445—(9183)



WIELKI SKŁAD ZAGRANICZNYCH FORTEPIANÓW I ORGUE-MELODIKONÓW.



HERMANA I GROSSMANNA
przy ulicy Miodowej, Nr 484a, wprost Rządu Gubernialnego,

poleca Szanownej Publiczności swój znakomity wybór Fortepianów i Pianin z pierwszych europejskich fabryk wprost sprowadzonych jak: Erarda, Pleyela, Herza, Bechsteina, Roenecha, Stinwaya, Prombergera, Bösendorfera i t. d. oraz Orgue Melodikony kościelne i salonowe, Harmonifléty, Organiny, Melodiny i t. d. z fabryk Debaina, Aleksandre Bremiego, Mange'go i t. d.

Oprócz tego urządzony został. osobny

Salon do wynajęcia instrumentów

z przeznaczeniem przeszło 100 doborowych instrumentów na ten cel. Gdyby który z PP. klientów po **jednorocznem** wynajęciu instrumentu, życzył sobie takowy nabyć na własność, wolno mu będzie strącić **połowę** już opłaconego najmu, dopłaciwszy resztę do realnej przy wynajęciu umówionej ceny.

Ułatwienie wypłaty dla osób mogących przedstawić stosowną gwarancję. (6—0) —4402—(7,400)

OSOBA, obeznana dokładnie z przepisami policyjnemi, pragnie dostać zarząd domu z kaucją lub bez od Ś-go Michała. Wiadomość pod Nr 277, przy ulicy Freta, u Rządcy tegoż domu. (2—3) —5333—(8988)



Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

FORTEPJAN

o 6 oktawach, w dobrym stanie, z miłym głosem za nizką cenę. Ulica Hoża, Nr 8 nowy, mieszkania Nr 5. (1—1) —5435—(9176)



Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

FORTEPJAN,

zupełnie w dobrym stanie, o pół siódmej oktawy, za bardzo przystępną cenę, oraz i rozmaite **Kwiaty** w doniczkach. Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej, pod Nr 1370, w domu W-go Martwicha wprost Zielonego Placu, na 1-szem piętrze, Nr 13 mieszkania, stróż miejscowy wskaże. (1—3) —5432—(9178)




Niżej podpisany, ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż przy ulicy Długiej w domu Pana Bokana, pod Nr 14 (545) nowo otwartą została **Fabryka Kapeluszy męzkich** tak zagranicznych jakoteż i krajowych, w różnych gatunkach, najświeższego fasonu. Przytem przyjmuje wszelkie obstalunki i odświeżania, po cenach nader zniżonych, z czem poleca się łaskawym względom Szanownej Publiczności.

J. Młotkowski.

(1—3) —5423—(9177)



We wsi Klonowie ćwierć mili od Zbójna w powiecie Lipnowskim, sprzedane będą w Czwartek 29 Lipca o godzinie 12-ej w południe, kilka **KONI** powozowych, wierzchowych, dwu i trzy-letnie źrebce, ogiery pochodzenia ze stada Tarputschen w Prussach wschodnich, pomiędzy temi cztero-letni złoto-gniady ogier, wychowany w Tarputschen.—Wiadomość w kantorze P. Aleksandra Chrzanowskiego w Toruniu albo u właściciela {J. Rómockiego w Klonowie przez Zbójno.

(1—1) —5451—(9191)



Istniejący od lat kilku w Hotelu Drezdeńskim, przy ulicy Długiej, Nr 556, **Magazyn obuwia męzkiego** Józefa Kwiecińskiego, od początku Lipca r. b., przeniesiony został do domu narożnego przy ulicy Wierzbowej i Niecałej, Nr 614 lit. C, własnością JW. Jenerała Witkowskiego będącego, o czem pomieniony magazyn Szanowną Publiczność zawiadamia i Jej względom się poleca.

(1—3) —5430—(9174)

Dreihera Piwo Wiedeńskie,

Piwo Żareckie, Bawarskie wystałe, Porter Halla na sposób Angielski, Ser śmietankowy, Kajdla, Ronikiera, Szwajcarski, Holenderski, Zielony, Parmazan, Makarony, Sago, Oliwa świeża, Kapary, Sardele, Pikle i Musztarda angielska, Przekąski gorące i na zimno przyrządzone, jakoteż Wina wszystkie gatunki, Piwo i Porter angielski, poleca Handel Win i Korzeni **J. A. Winkler**, Nowy Swiat wprost ulicy Wareckiej. (3—3) —5224—(8803)



W Dobrach Żaby, wiorst 6 za Błoniem, przy szosse, jest do sprzedania

Skopów tłustych

na rzeź zdatnych, **sztuk 80.**

(3—3) —5384—(9089)



Młoda Wyżlica,

zginęła dnia 13 Lipca r. b., wzrostu średniego, maści pstro-kasztanowatej, uszy długie klapiaste, łeb dosyć duży. Łaskawego znalazcę takowej wyżlicy, upraszą się, aby raczył odesłać ją za nagrodą pod Nr 48 nowy, do ogrodu na Krakowskiem-Przedmieściu do ogrodnika.

(1—1) —5431—(9180)



Jest do sprzedania

Garnitur Mebli mahoniowych,

w dobrym stanie, za rs. 55, oraz dwa **Łóżka** jesionowe. Ulica Mariensztadt Nr 2643. Wiadomość u Rządcy. (1—3) —5439—(9188)

LOKAL przy ulicy Leszno, w domu pod Nr 13 na 1-szem piętrze, złożony z 2-ch salonów po 3 okna, dwóch dużych pokojów, balkonu oszklonego, przedpokoju, kuchni, drwalni, stajni na 4 konie i wozowni na dwa powozy, jest do wynajęcia każdego czasu lub od Ś-go Michała za rs. 600 rocznie. Wiadomość na miejscu u P. Potockiej w oficynie.

2. **Całe drugie piętro:** w domu pod Nr 57 przy ulicy Leszno, składające się: z 8 pokojów, przedpokoju, przejścia, kuchni, śpiżarni, jest do najęcia od Ś-go Michała za rs. 600 rocznie; lokal ten może być rozdzielony na dwa. Również w domu tym w oficynie są do najęcia od Ś-go Michała dwa lokale po 4 pokoje, przedpokoju i kuchni za rs. 240 rocznie każdy. Wiadomość na miejscu u gospodarza domu. (1—3) —5418—(9160)

Do wynajęcia od 1go Października, lub zaraz przy rogu Krakowskiego-Przedmieścia i Bednarskiej ulicy pod Nr 2674,

SKLEP

obszerny, z Weneckiem oknem, Wystawą Sklepową, Szafą i Kontuarem, za Rs. 12 miesięcznie. W razie potrzeby mogą być dodane: obok Pokój o dwóch oknach, z Kuchenką, Pakamerem, w suterynie, z bezpośrednim wejściem.

(1—3) —5426—(6906)

SKLEP OBSZERNY

Z ANTRESOLKĄ I PAKAMEREM

na Krakowskiem-Przedmieściu pod Nr 451 w domu przechodnim Roeslera zwanym, do wynajęcia, od dnia 1-go Października 1869 r. Wiadomość o cenie najmu powziąść można u zarządzającego domem, lub u stróża Tomasza. (2—3) —5380—(9066)

LOKALE

położone w ustroniu blizkim Warszawy i trakcie handlowym, mogące służyć na letnie i zimowe Mieszkania, za cenę umiarkowaną, składające się z 3ch Pokojów, Przedpokoju, Kuchni, Piwnicy i Stajni. Informacja za Rogatką Grochowską, pod Nr 239, w domu Wgo Pancera, gdzie może być wynajęty **SKLEP dla Rzeźnika**, lub na inny proceder.

(2—3) —5241—(8838)

Mieszkanie na 3em piętrze,

złożone z 2ch pokojów z piwnicą na drzewo, do wynajęcia każdego czasu za rs: 100, może być dogodne tak dla kawalerów jakoteż dla Małżeństwa bez familji, przy ulicy Nowe-Miasto Nr 341 (3—3) —5105—(8581).

W domu pod Nr 1055df (nowy 19), przy ulicy Grzybowskiej do najęcia każdego czasu: Na drugiem piętrze **2 duże Pokoje** z Kuchnią, Spiżarnią, Piwnicą i drwalnią, świeżo odnowione, za conę przystępną. Wiadomość u właścicielki. (2—3) —5287—(8892)

Mieszkanie w Ogrodzie,

kwiatowym i fruktowym, w miłem i przyjemnem miejscu, do najęcia **4 Pokoje**, Przedpokój i Kuchnia, nowo wytapetowane, z posadzką i podłogą olejno malowaną, najstosowniejsze **dla nowo-zaślubionych**, emerytów, emerytek, lub chorych osób, a życzących na świeżem powietrzu poprawić zdrowie. A także **Mieszkanie** kawalerskie z meblami lub bez mebli. Stajnie i Wozownie. Nr 70, Leszno na rogu. (2—3) —5293—(7991)

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.